

Warszawa, 19 sierpnia 2018 r.

Prof. dr hab. Ewa Przybylska
Katedra Edukacji i Kultury
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Sokołowskiej, pt. „Oblicza sukcesu i niepowodzenia życiowego z perspektywy biograficznej w późnej dorosłości”, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Marii Marty Urlińskiej, prof. UMK

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska mieści się w nurcie badań nad starością, które we współczesności zyskują na wadze i popularności. Niemniej wiedza na temat społecznego funkcjonowania ludzi starszych, ich potrzeb, zainteresowań, także w sferze edukacyjnej, nadal jest deficytowa, mimo zmian demograficznych, które bezsprzecznie wymuszają eksploracje badawcze bogatych kontekstów związanych z ostatnią fazą ludzkiego życia. Również pytania o możliwie optymalne przygotowanie się do życia na emeryturze, pozostają aktualne, tym bardziej, że trudno o ogólne twierdzenia, sprawdzające się w odniesieniu do szerszej populacji ludzi w podeszłym wieku. Podkreślając na wstępie aktualność podjętej przez mgr Ewę Sokołowską problematyki, pragnę zwrócić uwagę na jej poznawcze i praktyczno-użyteczne walory. Projekt badawczy zrealizowany przez Doktorantkę wzbogaca wiedzę na temat czynników sprzyjających pomyślnemu starzeniu się i przeżywaniu ostatniej fazy życia w poczuciu możliwie dużej satysfakcji.

Struktura rozprawy odpowiada etapom postępowania badawczego w pedagogice empirycznej. Zachowuje klasyczny, akademicki podział treści, który czyni całą rozprawę logiczną i merytorycznie uzasadnioną. Dołączone do niej aneksy dają szczegółowy wgląd w zrealizowany projekt badawczy.

We Wstępie Autorka przedstawia pole problemowe swojej dysertacji i jej układ. Na część teoretyczną pracy składają się dwa rozdziały, stanowiące ogólne wprowadzenie do części empirycznej dysertacji. W rozdziale pierwszym Autorka definiuje starość jako fazę życia człowieka. Odnosi się do biologicznych i psychospołecznych teorii starości, zadań rozwojowych w późnej dorosłości, problematyki aktywności ludzi starszych, jakości życia oraz czynników determinujących poczucie życiowej satysfakcji. W drugim rozdziale teoretycznym mgr Ewa Sokołowska skupia uwagę na kategoriach sukcesu i niepowodzenia, przywołując

różne podejścia i definicje obu kategorii formułowane głównie przez psychologów. Rozważania zawarte w teoretycznej części pracy stanowią bazę dla całego projektu badawczego, interpretacji oraz analizy uzyskanych wyników, niemniej są przywołane w sposób nieco chaotyczny i przypadkowy. Doktorantka wykazuje się znajomością podjętej problematyki, nie przekracza jednak stałego schematu powtarzającego się w literaturze gerontologicznej i odwołującego się do „klasycznych” pozycji bibliograficznych; wpisuje się w powszechny kanon, nie podejmując próby wzbogacenia naukowej debaty o innowacyjne, nowsze, mniej znane polskiemu czytelnikowi wątki. Doktorantka nie odniosła się również do perspektywy i osiągnięć neuronauk, wyjaśniających mózgowe mechanizmy różnych procesów i czynności psychicznych, charakterystycznych dla starzenia się i starości. W szczególności zabrakło nawiązania do funkcji adaptacyjnej i kompensacyjnej systemu nerwowego, umożliwiających jednostce dostosowanie się do zmian środowiska zewnętrznego i wewnętrznego. Plastyczność ludzkiego mózgu oznaczająca jego zdolność do ciągłych zmian odgrywa doniosłe znaczenie w procesach rekonstrukcji, obalania czy przemieszczania planów życiowych; utrzymuje również zdolność uczenia się. W tym sensie, wyniki badań prowadzonych w obrębie neuronauk mogłyby okazać się niezwykle istotne, zwłaszcza w kontekście rozważań nad subiektywnymi ocenami biegu życia osób w podeszłym wieku.

Rozdział metodologiczny zawiera przekonujące uzasadnienie przyjętej strategii badań jakościowych, osadzonych w paradygmacie interpretatywnym i zastosowania metody biograficznej. Konceptualizacja badań nie budzi zastrzeżeń. Metoda biograficzna jako sposób postępowania badawczego w celu „poznania i scharakteryzowania obliczy sukcesu i niepowodzenia (z perspektywy biegu życia) osób w okresie późnej dorosłości” (s. 90) jest doбором optymalnym, rokującym powodzenie całego przedsięwzięcia badawczego. Poprzez poznanie indywidualnych narracji, autorskich interpretacji życiowych doświadczeń, sposobów ich przeżywania i refleksji nad minionym czasem, badacz może uzyskać informacje o tym, jak jednostka uwikłana w specyficzne dla niej sytuacje życiowe, relacje międzyludzkie i szerszy kontekst społeczny, polityczny, kulturowy, gospodarczy, postrzega swoją biografię i w jaki sposób wcześniejsze doświadczenia życiowe determinują jej teraźniejszość. Badaniem objęto dziesięć osób, z których dwie przekroczyły 60. rok życia, trzy – 70. rok życia, zaś cztery osoby - 80. rok życia.

Brakuje w tym rozdziale wyjaśnienia na jakiej podstawie wyróżnia Doktorantka kategorie analityczne. Można się domyślać, że czyni to w nawiązaniu do biegu ludzkiego życia, do poszczególnych jego cykli. Niemniej w rozprawie nie uwzględniono definicji terminów, jak: cykl, faza, bieg czy trajektorie życia. Tymczasem ich opis mógłby okazać się pomocny w części analitycznej, w procesie wyjaśniania, dlaczego pewne wydarzenia pojawiły się na pewnym etapie życia, na innym zaś były nieobecne. Ta uwaga odnosi się również do kategorii „późnej dorosłości”. Choć jeden z podrozdziałów poświęcony jest jej charakterystyce, nie pojawia się

wyjaśnienie, dlaczego ten termin przyjął się w nauce ani kto jest jego autorem. Domniemam, że Doktorantka wyszła z założenia, że o „rzeczach oczywistych” się nie mówi, jednak ich przemilczenie nie ułatwia lektury niedoświadczonym i niebiegłym w gerontologii czytelnikom.

Wśród szczegółowych kategorii analitycznych wymienionych przez Autorkę: („dzieciństwo, wartości przekazywane w dzieciństwie, okres szkoły, okres pracy zawodowej, przejście na emeryturę, sytuacja rodzinna, sytuacja materialna, sytuacja zdrowotna, aktywność w życiu codziennym, zadowolenie z aktualnej sytuacji życiowej, bilans życiowy, wyznawane wartości, poczucie sukcesu, poczucie niepowodzenia, czynniki warunkujące sukces i niepowodzenie”, s. 96) pewien niedosyt może budzić brak wyeksponowania całościowej aktywności edukacyjnej jako jednej z kategorii badawczych. Szczegółowe rozpoznanie doświadczeń edukacyjnych osób starszych w kontekście pytań o ich życiowe spełnienie, mogłoby dostarczyć wartościowych wskazówek dla badaczy utożsamiających się z pedagogiką. Wątkiem nie w pełni rozwiniętym jest również kwestia kompetencji zdobytych przez badanych na przestrzeni ich życia w różnych obszarach i środowiskach uczenia się, czyli kompetencji, które – jak pokazują współczesne badania empiryczne nad populacją seniorów – w znaczącym stopniu przesądzają o jakości życia w starości, charakterze podejmowanych przez osoby starsze aktywności, ich zaangażowaniu społecznym czy sposobach radzenia sobie w codzienności. Wątek edukacyjny pojawia się w rozdziale czwartym (podrozdział drugi: „Poczucie sukcesu i porażki w świetle narracji seniorów”, s. 147), w którym Autorka dokonuje analizy materiału badawczego, jednak nie jest on – moim zdaniem – wystarczająco silnie wyeksponowany.

Autorka zgromadziła dane, które stanowią obszerne źródło wiedzy na temat jednostkowych biografii badanych przez Nią osób. Udaje się Jej dostrzec złożone konteksty biograficzne oraz społeczne, umożliwiające odkrycie znaczeń, jakie rozmówcy nadają konkretnym wydarzeniom w ich życiu i interakcjom z partnerami społecznymi, tu głównie z osobami najbliższymi. Doktorantka posiada intuicję i wrażliwość predysponującą do prowadzenia badań biograficznych. Poprawnie interpretuje przedstawiane przez rozmówców wydarzenia, myśli, reminiscencje biograficzne. Realizuje swój projekt badawczy, zachowując otwartość na pojawiające się w wypowiedziach badanych wątki. Na podkreślenie zasługuje Jej zdolność do empatii, która – prawdopodobnie równie pozytywnie przyjęta przez badane osoby – w znaczący sposób przyczyniła się do wykreowania pożądanej relacji między badanymi a badaczką, bazującej na zaufaniu, otwartości i szczerości, i umożliwiła Doktorantce poznanie biografii rozmówców oraz znaczeń, jakie nadają poszczególnym wydarzeniom w swojej życiowej historii.

Wyniki analiz prezentuje Autorka (obok tradycyjnej narracji) za pomocą „plansz”, które na osi czasowej uwidaczniają wydarzenia życiowe, postrzegane przez pojedyncze badane osoby w kategoriach sukcesu bądź porażki. Dopełnieniem obrazu jest „zestawienie czynników

warunkujących sukces i niepowodzenie” (tab. 1, s. 153). Pozwalają one Czytelnikowi na pełniejszy wgląd i systematyzację wyników badania. Dla ścisłości dodam, że tytuł wspomnianej powyżej tabeli jest sformułowany dość nieudolnie. Niemniej do strony językowej rozprawy odniosę się w osobnym akapicie.

W części 4.3 zatytułowanej „Dyskusja wyników” Autorka nawiązuje do badań poświęconych zagadnieniom stanowiącym przedmiot Jej dysertacji. Przytacza wyniki sondaży przeprowadzonych np. przez CBOS oraz badań socjologicznych i psychologicznych, w tym nad populacją osób, które ukończyły 65. rok życia. Dokonując ich przeglądu, Doktorantka odnosi się do badań własnych; wskazuje na pewne zbieżności z wynikami uzyskanymi, przykładowo, przez Małgorzatę Halicką badającą satysfakcję życiową ludzi starszych. Jest to ciekawa część rozprawy - Doktorantka podejmuje próbę wypracowania wspólnego stanowiska możliwego do przyjęcia przez strony – powstaje jednak wrażenie, że dyskusja dotyka meritum zagadnienia w sposób nieco powierzchowny.

Pod względem edytorskim rozprawa pozostawia wiele do życzenia. Niedbale sporządzono bibliografię. Autorka nie ustrzegła się również rażących błędów stylistycznych. Niektóre sformułowania brzmią infantylnie lub są pod względem językowym niepoprawne. Przykładowo: „Mimo wysokiej rangi w wojsku nie bała się z nim rozwieść” (s.122) lub „Historię Poli nazwałabym trudną. Na główny tor jej rozważań wyłania się podkreślanie samodzielności oraz braku wykształcenia (s. 122) lub „Od odejścia żony minął dość krótki okres czasu, ale z wypowiedzi narratora wynika, że brakuje mu żony do tego by określić się osobą w pełni szczęśliwą i usatysfakcjonowaną życiem” (s. 125) lub „Nie bez znaczenia pozostał tu wpływ dzieciństwa i sposobu w jaki go przeżyli....” (s. 165) czy „Wyniki badań niniejszej pracy konstatują z tymi wnioskami” (s. 148).

Narracje Autorki bywają niespójne i chaotyczne. Przykładowo: „Mimo dość sędziwego wieku codziennie rano schodzi do piwnicy aby wyczyścić piec z popiołu i dołożyć do niego węgla. Poza tym gotuje, sprząta i robi zaprawy. Lubi oglądać telewizję oraz czytać gazety. Jest to osoba aktywna, która poniekąd jest zmuszona do tej aktywności (s. 122). Doktorantka ma również problemy z interpunkcją. Brakuje przecinków lub pojawiają się w niespodziewanym miejscu, np. konsekwentnie w spójniku „mimo iż” (s. 33, 44, 46, 53, 59 itd.). Zwrot „ocena bilansu” (s. 52, 128) jest tautologią. Oceniać można życie, zaś bilans – jak poprawnie zaznacza w innym miejscu Doktorantka – „to samoocena i analiza życia” (s. 49).

Dokonując podsumowania rozprawy, podkreślam jej walory: Przede wszystkim dotyczy ona kwestii ważnej, pilnie wymagającej zainteresowania ze strony pedagogów, andragogów czy gerontologów edukacyjnych, choć nie tylko specjalistów zajmujących się szeroko rozumianą problematyką uczenia się i edukacji. Procesy starzenia się i starość zyskują na znaczeniu także w odniesieniu do wielu innych dziedzin życia; spraw rodzinnych, społecznych, ekonomicznych, prawnych, światopoglądowych czy moralnych. Głos Autorki

rozprawy jest zatem głosem w dyskusji o bezspornie istotnym znaczeniu dla procesów wspomagania jednostek w ich całonocowym rozwoju i kształtowania przyszłości społeczeństwa. Kwestia badawcza, którą zajęła się magister Ewa Sokołowska jest wartościowym problemem naukowym.

Doktorantka samodzielnie zaprojektowała i przeprowadziła badanie. Zastosowała metodę biograficzną, której wybór jest - w kontekście postawionego celu - optymalny. Jej postępowanie badawcze przebiegało zgodnie z obowiązującymi we współczesnej nauce regułami metodologicznymi. Informacje zawarte w aneksach (dyspozycje do wywiadu oraz zapis narracji badanych seniorów) świadczą o bogactwie zebranego materiału empirycznego i sporym nakładzie pracy, którego wymagała jego analiza. Dodam, że jest to materiał ciekawy, świadczący o losach pokolenia, które doświadczyło II wojny światowej bądź pierwszych lat powojennych (z wyjątkiem dwóch sześćdziesięciolatków). Autorka dokonała analiz w sposób bezstronny i samodzielny, dokumentując, że posiada wystarczającą wiedzę teoretyczną z zakresu nauk społecznych, znajomość metodologii oraz wrażliwość na sprawy ludzkie.

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Ewy Sokołowskiej, napisana pod kierunkiem dr hab. Marii Marty Urińskiej, prof. UMK spełnia wymagania określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.). Stawiam wniosek o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego i do publicznej obrony.

Ewa Przybylska

